



Sygn. akt IV CK 222/05

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)*

*SSN Iwona Koper (sprawozdawca)*

*SSA Aleksandra Marszałek*

w sprawie z powództwa B. K. i Z. K. przeciwko S. K. i Ł. K. o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 listopada 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację oraz wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Powodowie małżonkowie Z. i B. K. domagali się rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej z pozwanym S. K. Twierdzili, że pozwany uporczywie postępował w stosunku do powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuszczał się względem nich rażącej obrazy czci i uporczywie nie wywiązywał się ze swych obowiązków wynikających z umowy i ustawy. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa przeczył tym twierdzeniom oraz zarzucał, że rozwiązanie umowy nie jest możliwe, gdyż jeszcze przed wytoczeniem powództwa wyzbył się

własności przedmiotowego gospodarstwa na rzecz syna L. K. Na wniosek powodów sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego L. K.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo w oparciu o następujące ustalenia.

Powodowie zawarli w dniu 22 października 1980 r. z synem S. K. umowę przekazania gospodarstwa rolnego. W umowie zastrzeżono na rzecz powodów prawo do bezpłatnego użytkowania gruntu o powierzchni 0,30 oraz prawo do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego. Po przejęciu gospodarstwa pozwany doprowadził do jego znacznego ulepszenia, wybudował nowy dom, w którym na jego propozycję zamieszkali także rodzice. Ponościł większość kosztów związanych z jego utrzymaniem. Pozwany opiekował się rodzicami, a jednocześnie pomagał w usamodzielnieniu się braciom P. i M. Strony żyły zgodnie przez dwadzieścia lat, do konfliktów między nimi zaczęło dochodzić w 2001 r. Powstał także konflikt między S. K., a jego bratem P. na tle wspólnego prowadzenia i rozliczenia spółki. W następstwie narastających nieporozumień powodowie zamieszkali z synem M. Umową darowizny z dnia 15 października 2002 r. S. K. przeniósł własność przedmiotowego gospodarstwa na syna Ł.

Tę ostatnią okoliczność uznał Sąd Okręgowy za decydującą dla rozstrzygnięcia sprawy wskazując w jego uzasadnieniu, że roszczenie o rozwiązanie umowy oparte na art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 dalej jako „ustawa”) może być dochodzone przeciwko następcy, po stronie którego zachodzą przesłanki z art. 89 pkt 1-3 ustawy, jeżeli jest on nadal właścicielem gospodarstwa. Za bezprzedmiotowe uznał w tej sytuacji badanie w odniesieniu do pozwanego S. K. dalszych przesłanek z art. 89 pkt 1 do 3. W ocenie tego Sądu powodowie mogą domagać się rozwiązania tylko tej umowy, której byli stroną. Pozwany Ł. K. jest natomiast właścicielem gospodarstwa na podstawie umowy darowizny zawartej z pozwanym S. K., nie ma więc biernej legitymacji procesowej.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów. Podzielając pogląd Sądu Okręgowego odnośnie do wykładni art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 pkt 1-3 ustawy stwierdził, że jest on zgodny ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 sierpnia 1994 r., III CZP112/94 (OSNC 1995, nr 2, poz. 23) wyłączającym możliwość rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego po zbyciu przejętego gospodarstwa osobie trzeciej, jeżeli jedna z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3 zachodziła przed zbyciem gospodarstwa. Z powołaniem się na jej motywy

wskazał, że z uwagi na skutek orzeczenia o rozwiązaniu umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, w postaci powrotu własności gospodarstwa na rzecz rolnika, który je przekazał, rozwiązanie umowy w tym trybie nie jest dopuszczalne wówczas, gdy następca nie jest już właścicielem gospodarstwa. W konsekwencji tego, za bezzasadne uznał zarzuty apelujących naruszenia art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 pkt 1-3 ustawy oraz nierozpoznania sprawy pod względem merytorycznym.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego (błędnie nazwanej skargą kasacyjną) powodowie, zaskarżając go w całości, zarzucili naruszenie art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 pkt 1-3 ustawy przez jego błędną wykładnię polegającą na wyrażeniu nieprawidłowego poglądu prawnego, że rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego nie jest możliwe, gdy następca nie jest już właścicielem gospodarstwa, a w związku z tym występuje brak legitymacji czynnej po stronie powodów oraz brak legitymacji biernej po stronie L. K. Wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, w każdym wypadku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotowa umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta została pod rządami i na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). Ustawa ta nie przewidywała możliwości jej sądowego rozwiązania. Została ona wprowadzona z dniem 1 stycznia 1991 r. ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z jej art. 119 ust. 2 na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy przed wejściem w życie ustawy sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określona w art. 89 pkt 1 do 3 tej ustawy.

Podstawowa kwestia związana z wykładnią tego przepisu, jaka nasuwa się na tle zarzutów kasacyjnych dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne jest rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego na następcę, po zbyciu przejętego gospodarstwa na osobę trzecią na podstawie umowy darowizny. Zagadnienie to było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w powołanej przez Sąd Apelacyjny uchwale z dnia 25 sierpnia 1994 r. III CZP 112/94, OSNC 1995 r nr 2,

poz. 23, a wyrażone w niej stanowisko wraz z uzasadniającą je argumentacją Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela. W nawiązaniu do niej podnieść należy w szczególności, iż rozwiązanie umowy zawsze dotyczy konkretnego stosunku zobowiązaniowego i prowadzi do jego wygaśnięcia. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w odniesieniu do umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej przed dniem 1 stycznia 1991 r. oznacza to, że jej rozwiązanie niweczy skutki umowy, a więc powoduje zwrotne przeniesienie na rolnika prawa własności przekazanego gospodarstwa. Będąca następstwem zbycia gospodarstwa przez następcę na rzecz osoby trzeciej w drodze darowizny niemożność powrotnego przejścia własności na przekazującego, czyni jego roszczenie skierowane do następcy o rozwiązanie tej umowy niedopuszczalnym.

Roszczenie przekazującego o rozwiązanie umowy nie może być kierowane do nabywcy, który nie jest biernie legitymowany, ponieważ nie istnieje między tymi podmiotami więź materialnoprawna mogąca stanowić podstawę takiego powództwa. Obdarowany nie staje się bowiem stroną umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Pogląd ten został zaakceptowany w wyroku SN z dnia 17 marca 2004 . II CK 91/03, OSNC nr 3, poz. 52.

Podjmując jego krytykę skarżący wskazują na niejednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego problematyki rozwiązania umów o przekazanie gospodarstwa rolnego, w którym dopuszcza się rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej przed dniem 1 stycznia 1991 r., także w stosunku do spadkobiercy następcy, po którego stronie zachodzą przyczyny określone w art. 119 ust. 2 w zw. z art. w zw. z art. 89 ustawy (uchwały SN z dnia 29 września 1992 r., III CZP 98/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 35 oraz z dnia z 25 marca 1992 r., III CZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 163). W ocenie powodów sytuacja, gdy własność gospodarstwa przeszła na spadkobiercę następcy jest niemal identyczna z sytuacją zaistniałą w przedmiotowej sprawie, co uzasadnia ich jednakową ocenę prawną pod kątem dopuszczalności rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Stanowiska tego jednak nie można podzielić. Wyrażony w powołanych wyżej uchwałach Sądu Najwyższego pogląd w kwestii biernej legitymacji spadkobierców następcy jest usprawiedliwiony zachodzącą przy spadkobranii ogólną sukcesją materialnoprawną. Spadkobiercy następcy nabywając pozostałe po nim gospodarstwo rolne dziedziczą także wynikające z umowy przekazania gospodarstwa obowiązki wobec rolnika. W konsekwencji tego również do tych spadkobierców mają zastosowanie przepisy o dopuszczalności rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Zupełnie odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja w razie zbycia gospodarstwa przez następcę na podstawie umowy darowizny, gdy mamy do czynienia z dwoma różnymi umowami, z których każda podlega innym unormowaniom.

Sięgnięcie do wykładni funkcjonalnej art. 119 ust. 2 ustawy może mieć uzasadnienie w wyjątkowym charakterze nietypowych stanów faktycznych, wymagających, dla realizacji celów ustawy, poszukiwania szerszej argumentacji wykraczającej poza płaszczyznę językową (uchwała SN z dnia 25 marca 1992 r.) Do takich zalicza się sytuację, gdy zachowań niegodnych, o których jest mowa w art. 89 powołanej ustawy dopuszcza się małżonek następcy, niebędący stroną umowy przekazania gospodarstwa rolnego, które weszło do majątku objętego wspólnością ustawową w wyniku jej rozszerzenia przez małżonków. Wówczas dopuszczalne jest rozwiązanie umowy przekazania także w stosunku do małżonka następcy (uchwała SN z dnia 19 marca 1996 r., III CZP 19/96, OSNC 1996, nr 7-8, poz. 97). W normalnym i typowym przebiegu wymiany pokoleń, który regulują przepisy omawianej ustawy, pozwanym powinien być natomiast - zgodnie z brzmieniem wykładanego przepisu - następca, któremu przekazane zostało gospodarstwo.

Skarżący nie wskazują w kasacji na istnienie przesłanek uzasadniających posłużenie się przez Sąd Apelacyjny przy wykładni przepisów powoływanej ustawy argumentami wykładni funkcjonalnej. Podnoszą natomiast, że w następstwie nieuwzględnienia przy jej dokonywaniu, celu wprowadzenia przepisu art. 119 ust. 2, pozbawieni zostali definitywnie możliwości realizacji roszczenia z niego wynikającego. Pogląd ten, co do zasady nie może być uznany za trafny. Jak stwierdził Sąd Najwyższego w cytowanej już wcześniej uchwale z dnia 25 sierpnia 1994 r., okoliczności danego przypadku mogą usprawiedliwiać przyznanie rolnikowi legitymacji do żądania uznania za bezskuteczną wobec niego umowy zawartej przez następcę z osobą trzecią. Uznanie na podstawie art. 59 k.c. umowy zbycia przejętego gospodarstwa za bezskuteczną wobec rolnika stwarzałoby taką sytuację, jak gdyby umowa ta nie była zawarta, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do zaspokojenia roszczenia o rozwiązanie umowy zbycia przejętego gospodarstwa.

Z powyższych względów, wniesiona bez usprawiedliwionej podstawy kasacja podlegała oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w oznaczeniu przed zmianą k.p.c. ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego... Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98 w zw. z art. 3 tej ustawy).